Miejscem autentycznego rozeznania tajemnicy, które należy zbadać w pierwszej kolejności, jest indywidualna historia człowieka.

Inaczej być nie może. Analiza psychologiczna przypomina nam, że miejscem ujawnienia się tajemnicy wspólnej istotom ludzkim jest proces rozwoju osobowego. Natomiast tajemnica tożsamości człowieka kształtuje się stopniowo w historii ludzkiego życia, nawet jeśli jej kształtowanie nie zawsze przebiega w sposób linearny i łatwy do odczytania. Może bowiem napotkać przeszkody lub ulec naciskom, które jakimś sposobem „przesłaniają" tajemnicę, utrudniając późniejszą jej interpretację.
Pozostaje jednak prawdą, że historia osobista jednostki jest naturalnym środowiskiem, w którym można jasno rozpoznać jej aktualne i idealne oblicze. Stanowi ona zatem pierwsze kryterium rozeznania powołaniowego, zarówno dla animatora, jak i dla młodego człowieka. Jest miejscem tajemnicy.

(....)

Młody człowiek musi zrozumieć, że w jego życiu ma miejsce obecność Boga, której jeszcze nie zna, i że obecność ta obejmuje każdy dzień jego egzystencji, gdyż „każdy dzień został uczyniony przez Pana", każdy dzień jest nową teofanią. Teofanią bezcenną, gdy się ją zrozumie i zapamięta, niczym słowo, które Bóg wypowiada do człowieka, i w którym zamyka On sens jego życia. Jest to coś, czego jednostka absolutnie nie może utracić albo narazić na ryzyko zapomnienia. Warto podjąć trud odkrycia w cieniu codziennych wydarzeń takiego słowa-zdarzenia; warto je zapisać, jeśli to możliwe. Pisanie jest bowiem o wiele bardziej wymagające od zwykłego „czytania" czy myślenia. Zmusza do bycia jasnym i konkretnym; pomaga z większą precyzją zrozumieć związki, zachodzące między wydarzeniami; utrwala jednoznacznie pytania i konkluzje, pozwalając raz jeszcze przeżyć i wyjaśnić pewne momenty; ułatwia działanie pamięci wiary; pozwala rozwinąć w sposób uporządkowany myśl, która „drąży" wewnątrz wydarzeń.

„Pisanie – powiedział Julien Green – oznacza wierność prawdzie, która się odsłania", która odsłania się przed piszącym w akcie pisania. Czyli wtedy, gdy akceptuje on praktykowanie ascezy myślenia o sobie z punktu widzenia człowieka wierzącego, by pojąć we własnej historii spełnienie się tajemnicy miłości wciąż niespodziewanej i niebywałej, będącej zawsze poza tym, w co się wierzy i o czym się myśli, ponad ludzkimi pragnieniami i depresjami, a nawet poza małą wiarą człowieka. Takie pisanie staje się najwyższą formą myślenia.

Amedeo Cencini, Odnaleźć tajemnicę ,
Fragmenty książki zamieszczone na portalu Orygenes

Marysia